

REPUBLIKA

Rok III | LÓDŹ, ŚRODA, 23 MARCA 1927 R.

CENA NUMERU 20 GROSZY.

81

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49.
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36 43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Wiceprem. Bartel przybywa do Łodzi

aby na miejscu zapoznać się z sytuacją w przemyśle włókienniczym. Rząd uważa, iż płace robotników winny być podwyższone.

Specialna służba informacyjna „Republiki“.

Obywatel Łódzki, którego poprzednie rządy Rzplitej przyzwyczyły już do pewnego lekceważenia jego miasta rodzinnego, do uważania półmilionowego centrum przemysłowego za gród minorum gentium

stworzony do płacenia podatków — obywatel taki nie może sobie wcale wyobrazić ogromu zainteresowania rządu marszałka Piłsudskiego i całej zresztą politycznej Warszawy strejkami ostatnim.

o stan i horoskopy zrywanych co moment rokowań...

Informowany przez województwo łódzkie i okręgowy inspektorat pracy o każdej fazie gigantycznej walki 150 tysięcy ludzi o chleb powszedni — rząd od pierwszej chwili miał obraz sytuacji w Łodzi i od pierwszej chwili zajął wobec niej stanowisko.

Stanowisko to jednak przedstawiało jawną niechęć.

Z wicepremiera prof. Bartla przedewszystkiem uczyniono jawnego „wroga klasy robotniczej“

— nie mówiąc już o ministrze przemysłu i handlu, inż. Kwiatkowskim, który nawet „namawiał miał przemysłowców do nieustępliwości“.

Asumpt do tego wyciągnięcia tego rodzaju wniosków dał przebieg konferencji z przedstawicielami związków zawodowych, odbytej przez prof. Bartla w czwartek, dnia 17-go b. m. Zarówno podczas konferencji, jak w rozmowa-

wach prywatnych, jak choćby w rozmowach z niżej podpisanym — prof. Bartel nie krył bynajmniej swej niechęci do strejku.

Ale tylko do strejku — właśnie. Nie krył swej opinii i nie zależało mu nawet wcale, by była ona przemilczana w prasie.

Nigdy natomiast i nigdzie nie oświadczył się przeciwko żądaniom podwyżkowym robotników i pracowników.

Rząd od pierwszej chwili raczej sympatycznie odnosił się do tych żądań, usiłując właśnie przemysłowców, a nie robotników skłaniać do ustępstw (konferencje pp. Klotta i Ulanowskiego w województwie łódzkim).

Rząd jednak — a prof. Bartel w ciągu ostatnich dni kilkakrotnie w imieniu gabinetu marsz. Piłsudskiego opinię tę wypowiadał — twierdził stanowczo, iż strejk rozpoczęty był przedwcześnie, bez poważniejszego namysłu, a — rzecz

bez wyczerpania innych środków osiągnięcia podwyżki płac.

Strejk jest ostatecznością — bądź co bądź pewnym dramatem nerwów, pewnym maksimum nateżenia woli, do którego — jak do każdego zresztą punktu kulminacyjnego — nie można dojść bez stopniowania.

A stopniowania tego nie było — po wypowiedzeniu dawnej umowy i kilku króciutkich bezprzedmiotowych konferencjach z przemysłowcami — przywódcy robotników zdecydowali strejk.

Bez udawania się o pomoc do rządu, który przecież ma nie jeden sposób wywarcia nacisku na przemysłowców...

— „Robotnicy — przez decyzję swych przywódców — znaleźli się w położeniu człowieka, który od razu wystrzelił wszystką amunicję i to z najcięższego działka, pozostając bezbronnym“ — mówił nam prof. Bartel w ubiegły piątek.

I dlatego stanowisko rządu było wobec strejku niechętnie.

Uznając całą skąpość ilości głodowych płac robotników — rząd wyrażał przekonanie, że należy je podnieść, wyrażał gotowość do czynu, do którego zresztą przystąpił.

Wyrażnie brzmiało oświadczenie prof. Bartla:

— „Nie ulega wątpliwości, że sprawa zarobków wszystkich ludzi pracy, a więc robotników, urzędników i pracowników umysłowych wymaga w Polsce daleko idącej melioracji.

Powiadam daleko idącej, ale równocześnie dodaje, powolnej. Trzeba być człowiekiem zapoznającym sytuację i linie rozwojową państwa, albo człowiekiem świadomie złym, aby głosić, że podniesienie zarobków zależy wyłącznie od siły pewnej grupy społecznej.

Od pierwszej chwili rząd uważał, że przy pośrednictwie dążyć należy do podniesienia płac, jednak przed wyczerpaniem tej możliwości — nie należało skazywać głodujących robotników na stratę dziesięciodniowych zarobków!!

Na tem polegało „antyrobotnicze“ stanowisko rządu, na którego czele stoi marsz. Józef Piłsudski i syn robotnika, eks-praktykant ślusarski i jako profesor politechniki typowy pracownik umysłowy, prof. dr. inż. Kazimierz Bartel.....

Wł. Best.



Przyjazd prof. Bartla

nastąpi w czwartek lub najpóźniej w piątek.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje: W związku z pracami komisji arbitrażowej ministrów nad wydaniem orzeczenia o stopniu podwyżki płac w przemyśle włókienniczym Łodzi, przewodniczący tej komisji wicepremier prof. Bartel zdecydował się zbadać zagadnienie to na miejscu i w tym celu w czwartek rano lub najpóźniej w piątek b. tygodnia przybędzie do Łodzi.

Wyrok na Bisinga skasowany!

Sprawa przekazana została sądowi apelacyjnemu do ponownego rozpatrzenia.

Warszawski korespondent „Republiki“ telefonuje:

Sąd najwyższy rozpatrywał skargę kasacyjną adwokatów Rymowicza i Żeglewicza, obrońców ordynata Bisinga, skazanego za zabójstwo i sfałszowanie weksli ks. Druckiego-Lubeckiego na 4 lata domu poprawy.

Bising odpowiada z wolnej stopy, gdyż został zwolniony po wyroku sądu

apelacyjnego za kaucją 10.000 zł.

Skarga kasacyjna żąda uchylecia wyroku II instancji, gdyż zapadł on z pogwałceniem szeregu przepisów ustawy postępowania karnego i odesłania sprawy do sądu apelacyjnego celem osądzenia jej w innym składzie sędziów.

Sąd uchylił wyrok II instancji i polecił sprawę rozpatrzyć ponownie w innym składzie sędziów.

Poseł Kronig

wystąpił z komisji opiniodawczej pracy.

Warszawski koresp. „Republiki“ (B) telefonuje:

Natychmiast po złożeniu mandatów członków komisji opiniodawczej pracy przy prezydium rady ministrów przez członków P. P. S. złożył wczoraj mandat także pos. Kronig (socjalista niem.), reprezentujący klasowe związki zawodowe niemieckie w Łodzi.

Herriot jedzie do Wiednia na uroczystości beethovenowskie.

Paryż, 22 marca. Minister oświaty Herriot będzie reprezentował rząd francuski na uroczystościach Beethovenowskich w Wiedniu.

Poseł Ballin na sterzie gazet

wytrwał niedługo. — Lokal partji chłopskiej opieczętowany.

Warszawski korespondent „Republiki“ telefonuje:

Pan Ballin, filar Niezależnej partji chłopskiej, uznanej za nielegalną, gdy policja przyszła, by opieczętować lokal partji, położył się na sterze gazet i krzyknął z zapalem:

— Nie ruszę się stąd! Jako poseł, jestem nietykalny — więc nikt mnie tknąć nie może. Róbcie, co chcecie!

Samozaparcia bohaterskiego nie starczyło jednak panu posłowi Ballinowi na długo.

Poleżawszy na sterze gazet, jakby na niezdołanym bastjonie, broniącym

twierdzy partyjnej i stwierdziwszy, że ta forma jest poza niewygoda, także mało efektowna, p. Ballin wstał, machnął ręką na wszystko i opuścił dobrowolnie stanowisko.

Lokal opieczętowany. Stoi przed nim posterunek policyjny.

Poseł Ballin udał się do sejmiku. Tu nie zastał nikogo, więc wrócił znów na Stary Rynek, gdzie mieści się lokal partyjny. Na drzwiach widniały pieczęcie, przed progiem — policjant!

Dziś rano p. Ballin zjawił się w sejmiku, ażeby opowiedzieć losy ubiegłej doby wszystkim chętnym słuchaczom i pójść do marszałka sejmiku na skargę.

Balmont i Chesterton

przybywają do Polski.

Warszawski koresp. „Republiki“ telefonuje:

Po wizycie słynnego pisarza Niemiec, Tomasza Manna, którego gościł niedawno Polski Klub Literacki, przybywają do Polski — jak dowiadujemy się — dwaj nowi goście.

W kwietniu na zaproszenie Klubu przyjeżdża najznakomitszy współczesny poeta rosyjski, Konstanty Balmont przebywający obecnie na emigracji w Paryżu, — w maju zaś G. K. Chesterton słynny powieściopisarz angielski, — obaj wypróbowani i długoletni przyjaciele Polski i entuzjaści naszej kultury.

Balmont zostanie w Polsce około miesiąca, przyczem pewien czas spędzi w Zakopanem, w domu Kasprowicza na Harendzie.

Chesterton odwiedzi poza Warszawą Wilno i Kraków.

Budżet uchwalony ostatecznie.

Sejm odrzucił wnioski „Wyzwolenia” o wyrażenie votum nieufności ministrom Meysztowiczowi i Niezabytowskiemu.

Z łoży prasowej.

Sprawozdawca parlamentarny „Republiki” telefonuje:

Po trzymiesięcznej pracy budżet państwa na czas od 1 kwietnia r. b. do 1 kwietnia roku przyszłego został ostatecznie wczoraj załatwiony.

Dochody wyniosą 1.990 milionów, wydatki 1.988 milionów.

Po ukończeniu tej uciążliwej pracy i odebraniu gratulacji od marszałka Rataja za pracę sejm przegłosował wniosek „Wyzwolenia” o votum nieufności dla ministra sprawiedliwości i ministra rolnictwa, Niezabytowskiemu.

Oba wnioski upadły.

Stosunek głosów przy pierwszym był 128 na 94, przy drugim 131 na 83.

Za obaleniem obu ministrów głosowała cała lewica z mniejszościami narodowymi, oprócz żydów, którzy wstrzymali się od głosowania.

Ministrów uratowała prawica z p. Wincentym Witosem i Strońskim na czele.

Posel Głabiński, zapytany przez nas o powody takiego głosowania, odpowiedział, iż prawica będzie głosowała za votum nieufności dla całego rządu, natomiast nie pójdzie na rękę tym, lub innym stronnictwom lewicy, dla których niewygodni są pewni ministrowie.

Pod koniec posiedzenia komuniści i niezależna partja chłop. zgłosiły wniosek o votum nieufności dla całego rządu.

Wniosek ten będzie rozpatrywany na jednym z najbliższych posiedzeń sejmiku.

W. B.

Przebieg obrad.

Warszawa, 22 marca.

Po odesłaniu przez marszałka do komisji kilku dekretów Prezydenta Rzplitej, złożył ślubowanie nowy poseł Stanisław Jankowski (Ch. D.), który przybył na miejsce s. p. posłanki Sokolnickiej.

Następnie marszałek zarządził odczytanie wyroku sądu marszałkowskiego w sprawie posła Wojewódzkiego. Po odczytaniu go marszałek oświadczył, że jakkolwiek prawdziwość wszystkich zarzutów nie została dowiedziona posłowi Wojewódzkiemu, to jednak i te fakty, które stwierdzono, ponad wszelką wątpliwość są tego rodzaju że nie da się się pogodzić ze stanowiskiem posła i obowiązkiem poselskim. Jakkolwiek

Gen. Sosnkowski w Paryżu

wraca stamtąd do kraju.

Paryż, 22 marca.

Przybył tu gen. Sosnkowski z małżonką.

Stan zdrowia generała jest doskonały.

Po kilkudniowym pobycie w Paryżu państwo Sosnkowsky powracają do Warszawy.

Nowy nuncjusz papieski w Warszawie.

Rzym, 22.3 A. W. W kołach Watykanu wyrażane jest przypuszczenie iż nuncjuszem papieskim w Warszawie mianowany ma być dotychczasowy nuncjusz w Belgradzie Allegrini.

fakty te nie dadzą się podciągnąć pod literę art. 22-go Konstytucji, to jednak po za porządkiem prawnym jest jeszcze porządek moralny. I ten porządek moralny został niewątpliwie naruszony.

Dalej marszałek oznajmił, że poseł Ballin (Niez. Partja Chłop.) zgłosił się do niego z tem, że chciałby uzasadnić swój wniosek o uzupełnienie porządku dziennego wnioskiem o votum nieufności dla rządu.

Zdaniem marszałka byłoby to sprzeczne z konstytucją, ażeby wniosek o votum nieufności umieszczono na porządku dziennym tego samego posiedzenia, na którym został zgłoszony.

Następnie marszałek oznajmił, że wpłynął wniosek posła Fiderkiewicza (Niez. Partja Chł.) wzywający marszałka do ogłoszenia protokółów i dokumentów Sądu Marszałkowskiego w sprawie posła Wojewódzkiego. Na to marszałek odpowiedział, że dokumenty te nie są jego własnością i że z chwilą, kiedy sąd zrobił z nich użytek, zostały zwrócone rządowi.

Co do ogłoszenia protokołu, to jeżeli sejm wezwie marszałka do ogłoszenia, to marszałek nie uważałby tego za niemożliwe, ale przedtem porozumiećby się musiał z temi osobami, które znajdowały się w sądzie.

Wojska kantońskie zajęły Nankin, Komunistyczna frakcja poselska wysłała depezę gratulacyjną do Kantonu.

Londyn, 22 marca.

WOJSKA KANTOŃSKIE ZAJĘŁY DZISIAJ BEZ WALKI NANKIN.

Londyn, 22 marca.

W Szanghaju panuje spokój, lecz dzienniki angielskie, wychodzące w Chinach, przestrzegają przed optymizmem. Spokój w Szanghaju wywołany jest przedewszystkiem chęcią doprowadzenia rokowań finansowych do skutku. Większość dezertarów z armji północnej przeszła do armji kantońskiej i natychmiast została wcielona do szeregów. Jednakże obecność tego niepew-

nego elementu osłabia armję kantońską.

Warszawski koresj. „Republiki” (B) telefonuje:

Frakcja komunistyczna w sejmie polskim uznała za stosowne wysłać wczoraj do Kantonu depezę następującej treści:

„Frakcja komunistyczna w sejmie polskim wita z wielkim entuzjazmem wiadomość o wyrzuceniu z Szanghaju imperialistycznych ciemieców i ich lokajów.

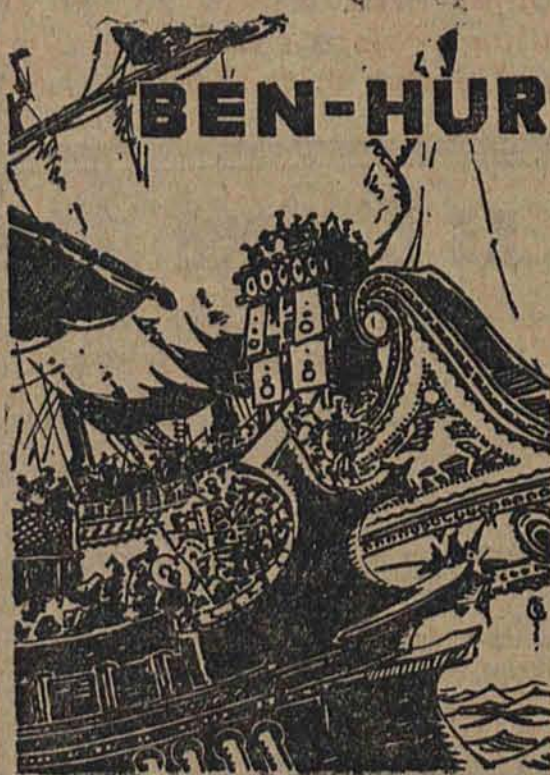
() Poseł Warski - Warszawski”

„CASINO”

Film, który ściągnie do naszego kino-teatru

CAŁĄ ŁÓDŹ

— TO



Następnie izba przystąpiła do porządku dziennego. Po pierwszych czytaniach ustaw o ratyfikowaniu umów międzynarodowych, z kolei przystąpiono do głosowania nad poprawkami senatu do budżetu. Poprawki senatu zostały częściowo przyjęte.

Marszałek oznajmił, że budżet odesłano do ogłoszenia.

Przyjęto jeszcze en bloc 121 rezolucji.

Wobec zakończenia prac nad budżetem marszałek stwierdził, że sejm dokonał swej pracy przed terminem i że z całym uznaniem musi podnieść wyteżoną pracę komisji budżetowej, a zwłaszcza jej przewodniczącego generalnego referenta.

Następnie izba przystąpiła do 3-go czytania projektu ustawy o zmianie niektórych przepisów obowiązujących na obszarze województw poznańskiego i pomorskiego w przedmiocie władz i postępowań dyscyplinarnych przeciwko urzędnikom niesędziowskim. Głos zabrał poseł Warszawski (komunista) i wstąpiwszy na trybunę zaczął mówić o tem, że w imieniu komunistów protestuje przeciwko nowym gwałtom, dokonywanym przez rząd na chłopskich organizacjach, jak białoruska hromada i niezależna partja chłop.

Marszałek w tej chwili odebrał mu głos przerywając posiedzenie na krótką chwilę. Wznowiwszy następnie posiedzenie nie oświadczył, że wybrk posła Warszawskiego jest niesłychany w dziejach parlamentu i że jest to zarazem nadużycie dobrej wiary i lojalności marszałka.

Po tym incydencie ustawę przyjęto w 3-ciem czytaniu, poczem przystąpiono do sprawozdania komisji konstytucyjnej o wnioskach w sprawie zmiany niektórych przepisów o zgromadzeniach.

Po przemówieniu posła Konopczyńskiego (ZLN) który omawiał poszczególne postanowienia, dalszą dyskusję przerwano i przystąpiono do wniosków Wyzwolenia o wyrażenie votum nieufności ministrom sprawiedliwości i rolnictwa. Wniosek o wyrażenie votum nieufności ministrowi sprawiedliwości Meysztowiczowi w imieniu głosowaniu został odrzucony 128 głosami przeciwko 94. Drugi wniosek dotyczący ministra Niezabytowskiego, odrzucono również w imiennym głosowaniu 131 głosami przeciwko 83.

Posel Ballin w imieniu niezależnej partji chłopskiej domaga się jeszcze wstawienia na porządek dzienny następnego posiedzenia wniosku o wyrażenie votum nieufności rządowi marszałka Piłsudskiego wobec nowego złamania konstytucji przez rząd i odebrania chłopom i robotnikom prawa zrzeczeń i zgromadzeń.

Poddany przez marszałka pod głosowanie wniosek posła Ballina upadł.

Meksyk w przededniu rewolucji.

Nowy Jork, 22 marca.

Specjalny korespondent meksykański „New York Times”, Ibarr, donosi swemu piśmu, że cały Meksyk stoi w przededniu rewolucji. Masy ludności katolickiej rzekomo zorganizowały wielką akcję powstańczą przeciwko obecnemu rządowi Callesa.

BROWARY CHEŁMINSKIE T. A.

CHEŁMNO - POMORZE

zawiadamiają, że z dniem dzisiejszym otworzyły swoją reprezentację

w Łodzi przy ul. Kilińskiego 121, tel. 59-45

i polecają swoje znane z dobroci:

„Piwo Chełmińskie”

„Piwo Bok”

Zmiana ordynacji wyborczej.

Zwolennicy zmiany ordynacji wyborczej przenieśli dyskusję z sejmu na łamy prasy.

Najwybitniejsze jednostki z pośród partii, dążących do zmian na płaszczyźnie wyborczej — Głabiński, Dubanowicz i inni motywują w sążnistych artykułach konieczność i potrzebę zmian w tym kierunku, przytaczając cyfrowe dane mające przekonać czytelników o słuszności zamierzeń.

Głównym celem, według zdania czelnych przedstawicieli kilku partii, włączając i N. P. R.-prawicę, jest uzdrowienie naszego parlamentu i co zatem już, według ich zdania, automatycznie pójdzie, całej naszej państwowości.

Nie ulega kwestji — zmiany w ordynacji wyborczej pociągają za sobą taki, lub inny wyraz izb parlamentarnych, lecz to nie stanowi istoty kwestji, o jaką chodzi zwolennikom zmiany ordynacji wyborczej i nie osiągnięciu pożądanego celu, nie przekształceniu ludzi złych w dobrych, głupich w mądrych, nie stworzy patriotyzmu tam, gdzie go nie ma, a wszystka zaściankowość polityczna pozostanie dominującą cechą, choćbyśmy ordynację wyborczą wywrócili do góry nogami.

Narady zwolenników zmian, mających zbawić ojczyznę, przypominają potrosze bajki Kryłowa o dobranych muzykantach i rzucona krytyczna uwaga przelatującego słowika najzupełniej się stosuje do tej orkiestry, jaką stworzył Z. L. N., Piast, stronnictwo Chr. Narod. i prawy odłam N. P. R.

Gdyby projektodawcy tak zoperowali ordynację wyborczą, iżby sami po tej desce ratunku nie dostali się do przyszłego sejmu, słowem, gdyby przyszła ordynacja wyborcza uniemożliwiła wstęp do parlamentu dzisiejszym rajcom sejmowym, możnaby wówczas mówić o jej stosunkowej wyższej wartości, niż ordynacja obecna.

Chodzi przecież o zmianę oblicza parlamentu przede wszystkim w kierunku moralnym i jeśli obecnemu sejmowi brak było tego podstawowego waloru, za co odpowiedzialnymi są w pierwszym rzędzie dzisiejsi zwolennicy ordynacji wyborczej, to jaką gwarancję dają ich projekty wytworzenia się warunków pracy państwowej, odmien-

nych w kierunku dobra społecznego, od tych, co przez całe pięćdziesiąt lat towarzyszyły naszemu sejmowi.

Sam R. Dmowski po przewrocie majowym uznał poziom moralny swoich współtowarzyszy za niedostateczny, jako płaszczyznę i podstawę, na której można wznosić trwałe mury państwowości polskiej.

W zasadniczym błędzie zdają się być zwolennicy zmian, dopatrując się balsamu, mającego uleczyć dotychcza-

sowe urazy w uszczupleniu ilości przedstawicieli mniejszości narodowych.

Przypuśćmy nawet istnienie niechętnych tendencji ze strony posłów, wybieranych przez kresy. Gdyby nawet tak było, to istota zła nie tkwiłaby w nieprzychylnych nastrojach, idących od kresów, a w postawie naszej, widocznie słabej i rozbieżnej, dającej się niwelować przez pierwszy lepszy podmuch ze wschodu, lub zachodu.

Zwolennicy zmian wyborczych idą po linii najmniejszego oporu, dążąc do zmniejszenia liczby przedstawicieli kresów, zamiast dążyć do przeistoczenia przede wszystkim samych siebie w mocno moralną wartość, mogącą się ostać przed atakami słabego i stosunkowo nielicznego rzekomego wroga.

Ani geometria, ani arytmetyka wyborcza nie wiele tu pomoże.

„Medice, cura te ipsum“.

Boruta.

Szczyk broni w Europie.

Złowrogie chmury zbierają się nad Adryatykiem.

Nietylko na Dalekim Wschodzie gromadzą się chmury wojenne. Gromadzą się one również niedaleko nas: na południu Europy, a mianowicie nad Adryatykiem.

Zatarg włosko - jugosłowiański zaostrzył się nagle bardzo poważnie.

Ogniskiem tego zatargu jest Albania.

Kraj ten stanowi, jak wiadomo, obiekt politycznej i gospodarczej ekspansji Włoch. Włosi próbowali już nieraz usadzić się w Albanii, lecz niezawsze im się to udawało. Podczas wojny światowej włosi zajęli port Valona (w połudn. Albanii) oraz całą południową część kraju. W roku 1920 wybuchło powstanie albańczyków, które zmusiło Włochów do opuszczenia Valony wraz z okolicami.

Obecnie Mussolini znów pragnie usadzić się w Albanii.

Porozumiał się on z albańskim magnatem, Achmed - Zogu - bejem i pomógł mu opanować Albanję. Achmed - Zogu jest obecnie faktycznym władcą Albanii. Żyje on w przyjaźni z Mussolinim, uważając go poniekąd za swego protektora.

Traktat włosko - albański, podpisany w Tiranie 27 listopada 1926 roku, powiada, że „wszelkie wicherzenia, zwrócone przeciw status quo politycznemu, prawnemu i terytorjalnemu Albanii, są przeciwne wzajemnym interesom politycznym obu państw“ (t. j. Włoch i Albanii) i dodaje, że „dla obrony wyżej wymienionych interesów wysokie umawiające się strony zobowiązują się do udzielania sobie wzajemnej pomocy“.

W ten sposób Mussolini zobowiązał się nietylko do obrony terytorjum Albanii, lecz i do tego, że stać będzie na straży obecnych stosunków politycznych tego państwa.

Innymi słowy: kto zechce obalić Achmeda, ten będzie miał do czynienia z Mussolinim.

Malkotenci albańscy, niezadowoleni z panowania Achmeda, schronili się do Jugosławji i prawdopodobnie prowadzą tam działalność, skierowaną przeciwko obecnemu władcy Albanii.

Otóż Mussolini zarzuca Jugosławji, że popiera ona tę działalność.

W każdym razie stosunki między Włochami a Jugosławją zaostrzyły się bardzo. Rząd włoski złożył w Belgradzie notę, która oskarża Jugosławję o mieszaninę do spraw albańskich i zarzuca jej, że czyni przygotowania wojenne nad granicami albańską i włoską.

Jest rzeczą stwierdzoną, że Mussolini oddawna już pragnie wojny. Leży to zarówno w naturze jego, która jest nadzwyczaj gorąca, bojowa i wojownicza, jak i w naturze faszystów — prądu par excellence szowinistycznego, imperialistycznego i militarystycznego.

Z Francją drze koty oddawna. Zarzuca jej, że popiera działalność zamieszkałych w Paryżu Włochów - antyfascystów, że przygotowuje zamachy na niego (sic!), że nie chce oddać Włochom „włoskiego“ Tunisu, Sabaudji, Nicei i Korsyki...

Podobnie rzecz się ma z Turcją. Mussolini rości sobie pretensje do tureckiej Adalii, lecz nie ma odwagi zaatakować Turcji, gdyż doskonale rozu-

mie, jak niebezpiecznym przeciwnikiem jest Kemal - pasza, który tak niedawno jeszcze pokazał, że z nim żartować nie wolno...

Wobec tego Mussolinemu nie pozostaje nic innego, jak zmierzyć się z Jugosławją.

Jeżeli będziemy uważnie obserwować politykę Mussoliniego na półwyspie bałkańskim, to przekonamy się, że szykuje się on poważnie do wojny z Jugosławją.

Niezależnie od swej polityki albańskiej Mussolini konsekwentnie dąży do osaczenia Jugosławji.

Pozawierał on ze wszystkimi prawie sąsiadami Jugosławji sojusze, lub t. zw. paktów przyjaźni. Zawarł w ten sposób traktat z Albanją, z Rumunją, z oddaniem mu faszystowskimi Węgrami i szykuje się do podpisania traktatu z Bułgarią...

Tryumfy skrzydlatych zwycięzców.

Emocjonujące przeżycia wśród bezmiarów atmosfery.

Francuskie pisma ogłaszają następujące szczegóły bohaterstwa odyssey francuskich lotników Bernard i Bongault, którzy w jesieni ub. roku odbyli lot, ponad „czarnym kontynentem“ Afryki. Dotarli oni do miejscowości, najdalej na południe Afryki wysuniętej, gdzie pojawienie się metalowego ptaka budziło szalony popłoch wśród tubylców.

Francuscy skrzydlatcy rycerze odbyli podróż ponad Sudanem, Kamerunem i Kongo. Odbywali oni swoje postoje nad brzegami Nigru — przyglądały się hydroplanoi senne kajmany, wylegujące się w nadbrzeżnym piasku. W Garona, ludność tubylcza powiadomiona o przybyciu hydroplany przez kilka dni paliła stosy suchej trawy, a kiedy tajemniczy ptak opuścił się na wody, dzicy zaprosili załogę do „pałacu“ kacyka, gdzie na honorowym miejscu króluje... budzik.

Okolocni kacykowie urządzili defiladę przed francuskimi lotnikami, a czarownik odziany w skórę pantery wyczytniał nad nimi tajemnicze zaklęcia.

Niosły ich mętne fale Konga, poprzez tropikalne lasy, których ciszy nie przerywało nigdy warczenie samolotu. Nieraz straszliwe ulewę i wichury groziły hydroplanoi nieuchronną zagładą, ale śmiałym szczęście sprzyja. Zresztą młodzi francuscy lotnicy „maskotę“, która ich od złego chroniła.

Była to młoda pantera ofiarowana im przez naczelnika osady Banghi. A że momenty zgola tragicznie zdarzały się w ciągu powietrzno-wodnej wędrówki, o tem świadczą pamiętniki lotników, które wzbogaca powojenną literaturę podróżniczą.

W ostatnich czasach zwiększyły się szeregi lotników obieżyświatów. Oriński i Pinedo, Bernard, Bongault i Urugwajczyca, wreszcie lotnik portugalski Sarmiento de Beires — wszyscy ruszyli na podbój powietrza.

Sarmiento pozazdrościł laurów włos-

Nic dziwnego, że w Belgradzie panuje z tego powodu wielka trwoga.

Podobno król jugosłowiański, Aleksander, wybiera się do Paryża w celu zapewnienia sobie poparcia Francji na wypadek starcia z Włochami.

Widzimy więc, że nad Adryatykiem gromadzą się ciężkie chmury.

W lazurową toń Adryatyku w każdej chwili uderzyć może piorun wojny. Nie jest powiedziane, że nastąpi to dziś, lub jutro. Nastąpi to może za miesiąc, dwa, lub pół roku. Niema jeszcze burzy, niema jeszcze piorunów, lecz chmury już są i to bardzo złowrogie.

Miejmy nadzieję, że Liga narodów, ten najwyższy areopag i strażnik pokoju, wda się w tę wielce niebezpieczną sprawę i rozproszy gromadzące się nad Adryatykiem chmury.

Riccardo.

kietmu lotnikowi de Pinedo i postanowił przebyć ołbrzymią przestrzeń Afryka — Brazylia przez ocean Atlantycki, bez postoju. W dniu 2 marca odleciał on na portugalskim hydroplanie „Argos“ z Lizbony, a w trzy dni później był w Boama w Afryce, skąd miał odlecieć „na morze“.

Okazało się jednak, że aparat okazał się niezdolny do dalekiej wędrówki, wskutek niewystarczającej pomocy motorów, musiał więc śmiały lotnik zawrócić do portu Bolama i na razie przynajmniej zrezygnować ze swych zamiarów.

Na pociechę odbył małą przejażdżkę nad Atlantyką, przebywając przestrzeń 2400 km. z Bissagos (Gwineja portugalska) do Fernando Noronha, w siedemnaście godzin.

50.000 jankesów odwiedzi latem Francję.

Paryż, 22 marca

(Tel. wł. „Republiki“).

Prasa paryska donosi, iż amerykańskie gotują się do odwiedzenia latem Europy.

Już obecnie wszystkie miejsca na okrętach, aż do lipca są wyprzedane.

Francję odwiedzi w tym roku przeszło 50 tysięcy Amerykanów.

Proces Barmatów potrwa rok.

Berlin, 22 marca

(Tel. wł. „Republiki“).

Wczoraj zakończona została pierwsza część procesu przeciw Barmatom, który rozpoczął się 11 stycznia. Jak przewidują proces ten potrwa rok.

Od helinografji do teletewizji

Znany wynalazca francuski kinematografu, Lumiere, przedstawił w ostatnich dniach Akademii Francuskiej ulepszone wynalazek Belina i Holwecka, twórców t. zw. belinografji, czyli przenoszenia na odległość zapomocą prądu elektrycznego reprodukcji: pisania, rysunków, czy nawet fotografii. Obecne ulepszenie jest już zaczątkiem „teletewizji“, czyli widzenia na odległość i pozwala widzieć przedmioty ze znacznej odległości, w bardzo małym narazie formacie, ale wyraźnie. W niedługim czasie rozmawiając z kimś przez telefon, będziemy mogli równocześnie go widzieć.

Stulecie harmoniki.

Miasteczko francuskie Brive-la-Gaillarde obchodzić ma w tych dniach stulecie harmoniki, w tem miasteczku bowiem miał przed stu laty pewien fabrykant gitar, nazwiskiem Damian, wynaleźć ów instrument, tak dzisiaj rozpoznawany po całym świecie.

Z powodu tego jubileuszu ma się odbyć w Brive-la-Gaillarde konkurs irańskich graczy na harmonice.

Z karty żałobnej.**B. p. Aleksander Liliental**

Wczoraj o godz. 10 rano zmarł nagle dyr. Aleksander Liliental.

B. p. Aleksander Liliental, był założycielem łódzkiej filii Banku Zachodniego i jej długoletnim dyrektorem.

Był jednym z najwybitniejszych znawców bankowości w naszym mieście. Jego prawość i szlachetność, uczynność i serdeczność zjednały mu gorącą sympatię nie tylko swych towarzyszy pracy, ale i tych wszystkich, którzy z b. p. A. Lilientalem mieli jakikolwiek kontakt. Był dzielnym pracownikiem, prawym obywatelem i kolegą, o nieskazitelnym, kryształowym charakterze.

Cześć Jego pamięci!

Radioamatorze!
Czy znasz lampę katodową **P. T. R.**

Co usłyszymy przez radio dziś, w środę 23-go marca?

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

15.00 — Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny.

15.30 — Stacja nieczynna.

16.45 — Program dla dzieci (p. Wanda Tarkiewiczówna).

17.15 — Koncert popołudniowy. Muzyka rosyjska. Wykonawcy: Orkiestra P. R., prof. Józef Ozimiński (dyrekcja), Zofja Pinińska — śpiew. Utwory Glinki, Rimskij-Korsakowa, Grieczaninowa i Czajkowskiego.

18.40 — Rozmaitości wypowiedzi p. L. Lawińskiego.

19.00 — „Skrzynka pocztowa” — korespondencja bieżąca omówi dr. Marjan Stepowski.

19.30 — Komunikat rolniczy.

19.45 — Odczyt p. t. „Sieć wodna” wygłosi prof. Aleksander Jenowski.

20.10 — Przerwa. Prawdopodobnie komunikaty.

20.30 — Koncert wieczorny. Muzyka operetkowa i taneczna.

22.00 — Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

PROGRAM**KONCERTÓW ZAGRANICZNYCH.**

RZYM, fala 422,6 m., 17.15 — koncert wokalnomyzyczny, 21.00 — transmisja z opery.

MEDJOLAN, fala 315,8 m., 20.45 — „Giocenda” opera Ponchielli’ego.

WIEN, fala 517,2 m., 20.05 — Koncert (Komrak — Zieher — Strauss).

TEATR. MUZYKA I SZTUKA.**TEATR MIEJSKI.**

Dziś, w środę, po cenach najniższych. **Barwna, efektowna komedia kostjumowa Ad. Grzymala-Siedleckiego „Pops króla jegomości” z Rolwicz-Ziemińską, Rodowiczowa, Ziemińskim, Fabisiakiem, Janowskim, Mrozińskim w rolach głównych.**

Jutro, w czwartek, po cenach najniższych „Proboszcz wśród bogaczy”.

Przed sensacyjną premierą filmu:

BEN-HUR
w kino-teatrze „Casino”.

Wkrótce będzie wyświetlany w „Casinie” film, który — jak zgodnie podkreśliła już prasa całego świata — jest największym sukcesem kinematografii.

Gigantyczny rozmach wystawy, akcja, obficie nasycona treścią, oraz gra aktorów stawiają ten obraz w rzędzie niedoścignionych.

Jedną z największych zasług twórców „Ben Hura” jest ujęcie akcji w sposób tak artystyczny, jak nie umowano dotąd żadnego z obrazów filmowych. Tworząc główne momenty Fred Niblo wzorował się na obrazach mistrzów pędzla całego świata i różnych wieków.

Obrazy te, ściśle odtworzone, nabierają powoli życia, przechodzą w ruch, rozwijają się w akcję, a tem piękniejsze, że robione na taśmie specjalnej, za-

Wybory do rad miejskich

odbędą się dopiero po wyborach do sejmu.

Nie wyklucza to jednak możliwości rozwiązania gniazd partyjnictwa.

Sprawa rozwiązania rad miejskich na terenie państwa i rozpisania wyborów na podstawie tymczasowej ordynacji wyborczej, zdawała się być już przesądną.

Ogólnie liczone się z tem, że latem b. r., wobec kończącej się kadencji sejmowej, odbędą się wybory do rad miejskich, które służyć będą odzwierciedleniem opinii panującej w kraju, przed wyborami do sejmu.

Liczone się z tem bardzo poważnie, czego jaskrawym przykładem ostatnie posunięcia w łódzkiej radzie miejskiej, wystąpienie N. P. R. z większości rządzącej i odrębna polityka tej frakcji w magistracie.

Aż tu, jak grom z jasnego nieba, spada niespodziewanie wiadomość, iż rząd zamierza przeprowadzić wybory do rad miejskich dopiero po wyborach do sejmu, a więc

w roku 1928.

Z jednej strony stwierdzić musimy, że podobny krok rządu jest niezbyt fortunny, przedłuża bowiem dotychczasowy anormalny stan tymczasowości i przesuwają na dłuższą metę istnienie samorządów znanych dostatecznie ze swe go marazmu i szkodnictwa.

Są to zbyt poważne argumenty, by nie przemawiały na korzyść jaknajwcześniejszego przeprowadzenia nowych wyborów.

Rozumie to również doskonale rząd, który podkreślił kilkakrotnie konieczność rychłego odświeżenia organów samorządowych.

Z drugiej jednak strony trudno nie przyznać rządowi pewnej słuszności w chęci przesunięcia terminu wyborów miejskich.

Sprawę tę poruszyliśmy niejednokrotnie, przyczem zwróciliśmy uwagę, że sporadyczne rozwiązywanie rad miejskich, przed ostatecznym opracowaniem ustaw samorządowych, jest tylko półśrodkiem, który w żadnym wypadku **nie uleczy chronicznej choroby samorządowej.**

Poza tem wchodzi w grę inne je-

szcze, niemniej ważne przyczyny. Przy najlepszych bowiem koniunkturach sejm, projekty ustaw samorządowych mogą stać się prawem pod sam koniec kadencji obecnego parlamentu.

Wybory do samorządów przypadłyby równocześnie, lub prawie równocześnie z wyborami do sejmu. W ten sposób wybory komunalne byłyby tylko **etapem walki politycznej.**

jaka niewątpliwie rozgorzeje przy wyborach do sejmu, co w jaknajgorszy sposób odbije się na przyszłych oganach samorządowych.

Widzimy więc, że odroczenie wyborów do rad miejskich nie jest tak fatalnym zjawiskiem, jak to wydawać się mogło na pierwszy rzut oka.

Daleko więc racjonalniej będzie, gdy rozwiązanie rad miejskich nastąpi bodaj w późniejszym terminie, lecz już po opracowaniu i wejściu w życie odpowiednich ustaw, a więc

po całkowitem uzdrowieniu bolączki samorządowej.

Powyższa wiadomość o przesunięciu terminu wyborów nie przesądza jednak sprawy t. zw. „częściowego odnowienia” organów komunalnych.

O sprawie tej podsekretarz stanu w M. S. Wewnętrznych, p. Jaroszyński, w ten sposób informuje w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi jednego z pism stołecznych:

— Możliwość częściowego odnowienia organów komunalnych istnieje przez rozwiązywanie poszczególnych reprezentacji komunalnych.

— Prawo to przysługuje — zależnie od rodzaju samorządu — bądź wojewodzie, bądź ministrowi spraw wewnętrznych.

Z prawa tego rząd korzystał zawsze i korzysta obecnie. Można je jednak stosować jedynie w każdym indywidualnym wypadku z osobna i tylko wtedy, gdy istnieją specjalne powody rozwiązania.

Sam fakt przedłużonej kadencji rady powodem takim oczywiście nie jest.

Samobójstwo w łaźni.

Marchewka przeciał sobie żyły u rąk.

Jeden z pracowników łaźni miejskiej, znajdującej się przy ul. Wodnej 25, przechodząc przez korytarz, usłyszał ciche jęki rozlegające się w jakiejś kabynie.

Urzędnik, przypuszczając, iż w kabynie ktoś nagie zasłabł, wtargnął do jej wnętrza.

Oczom przybytego przedstawił się straszny widok.

Na podłodze w kałużu krwi widać w bólach jakiś młody mężczyzna. W kurczowo zaciśniętej ręce trzymał brzytwę.

Denat był przytomny i cichym głosem prosił o pomoc.

Zawezwano niezwłocznie pogotowie.

Przybyły lekarz, stwierdziwszy poderżnięcie żył u obu rąk, nałożył mu opatrunek, poczem przewiózł go do mieszkania.

Był to Stanisław Marchewka, zamieszkały przy ul. Moniuszki 9.

Dotychczas nie zostało ustalone, jakie powód skłonił młodego człowieka do targnięcia się na własne życie.

as.

L. P.

varro, urodził się w roku 1898 w Meksyku jako syn jednej z najstarszych rodzin hiszpańskich azteków.

Mając lat 19 debiutował na scenie w „The Willow Tree” jako japoński ptaszniak. Jego pierwsza rola filmowa w „The Rubaiyat”, w którym to obrazie grał syna Omara.

Następna, to znany nam już „Rupert von Hentzau” w „Więźniu z zamku”, później „Where the pavement ends”, „Scaramouche”, „Arab”, „Czerwona Lilja”, „Tripling Women” i „Thy name is Woman”.

Nauki swe pobierał Ramon w Durando, następnie w gimnazjum meksykańskim. Rodzina jego cieszy się wielką czcią w republice, a ojciec jest znany i ceniony lekarzem, pragnącym, aby i syn wstąpił w jego ślady.

Navarro, w którym dość wcześnie ujawnił się talent artystyczny i to nieprzeciętnej miary, wolał jednak oddać się sztuce i wkrótce zasłynął w Los Angeles jako pianista, a następnie artysta filmowy, uznany obecnie przez krytyków i miłośników kina na całym

świecie.

„Ben Hur” jest bezsprzecznie najlepszą kreacją tego utalentowanego aktora, którego iście rzymska piękność, stawia go w rzędzie najbardziej poszukiwanych przez wytwórnie filmowe gwiazd.

Film obfituje w momenty niezwykle emocjonujące, pełne ekspresji i rozmachu.

Do tych należą przedewszystkiem wspaniale opracowane sceny między Ben Hurem i Messalą. Nadzwyczajnej mocy jest bitwa morska, wstrząsające są cierpienia galerników, najważniejsze jednak dla filmu, czego oddawna nie widziano, to wyścigi 12 kwadryg... Oczy nie mogą się uspokoić, gdyż tyle im się ofiarowuje.

Wszystko to nie daje pojęcia o wysiłkach mistrzowskiej reżyserji, poruszającej tysiączne masy z całą prawdą życiową, walczące z zapałem wywołującym grozę i zachwyty naturalnością gry.

To trzeba zobaczyć, by zrozumieć potęgę geniusza ludzkiego. **W. G.**

Wiadomości bieżące.

MARZEC
23
ŚRODA

Dziś: Katarzyny Kr.
Jutro: Marka i Tymot.
Wschód słońca 5.34
Zachód o g. 17.51
Wschód ksi. g. 21.49
Zachód o g. 10.11
Długość dnia: 11.55
Przybyło dnia: 4.31

Przedstawiciele robotników wezvani zostali do Warszawy.

Jak już donosiliśmy, ministerstwo pracy zażądało od związków robotniczych, by umotywowaly swe żądania podwyżki 25 proc.

W sprawie powyższej wyjechali w dniu wczorajszym do Warszawy kierownicy związków pp. Walczak, Kazimierz i Piechotkówna, by wspólnie z posłami odbyć konferencję w ministerstwie pracy i przedłożyć dostatecznie umotywowane swych żądań podwyżkowych.

Związki robotnicze przedłożą dane, dotyczące zarobków robotniczych w okresie przedwojennym, w roku 1914 i ostatnio zarówno w stosunku do kosztów utrzymania, jak i do wartości nabyczonej pieniędzy.

Po jednodzielnym pobyciu w stolicy, przedstawiciele związków wrócą do Łodzi a w ciągu tygodnia komisja arbitrażowa ostatecznie zadecyduje co do losów akcji podwyżkowej w przemyśle włókienniczym. (b)

A teraz szewcy... Ruch podwyżkowy szerzy się.

Jak już donosiliśmy, związki zawodowe szewców wystawily żądania podwyższenia płac o 25 proc. do poborów obecnych.

W sprawie tych żądań odbył się wczoraj na którym uchwalono rozpocząć strajk, o ile pracodawcy podwyżki nie udzielą.

W dniu dzisiejszym odbędzie się przed południem konferencja w inspektoracie pracy pod przewodnictwem p. Wojtkiewicza, zaś po południu odbędzie się ogólne zebranie pracowników w związkach polskich. (b)

Nareszcie, dziś ma być zawarta umowa.

Jak wiadomo, związki zawodowe wracały się kilkakrotnie do magistratu w sprawie zawarcia umowy zbiorowej dla robotników sezonowych.

W dniu dzisiejszym ma się odbyć w magistracie wspólna konferencja z przedstawicielami związków w celu uzgodnienia i zawarcia tej umowy.

Wypłata zasiłków rozpocznie się w czwartek.

W związku z nadesłaniem 125.000 zł na wypłatę dla bezrobotnych pracowników umysłowych odbyło się posiedzenie przy udziale przedstawicieli związków pracowniczych.

Aczkolwiek ministerstwo pracy zmieniło system wypłat, uchwalono jednak na wniosek p. Wawrzyńskiego wypłacać jeszcze według poprzedniego systemu do czasu załatwienia nowej instrukcji przez radę ministrów z wyjątkiem Piotrkowa i Radomska.

Z ogólnej sumy na Łódź przypada 100.000 zł. i wypłata rozpocznie się w czwartek w południe w następującym porządku: w czwartek od Nr. 1461—2300, w piątek i sobotę dalsze 500 numerów a następnie rozpocznie się wypłata od numeru 1.

W poniedziałek będzie dzień reklamacyjny dla tych, którzy w terminie nie zjawili się, lecz nieprzybycie będą musieli usprawiedliwić. (b)

Nowa procedura karna, projektowana przez komisję kodyfikacyjną, ogranicza prawa oskarżonego i obrońcy oraz uszczupla zakres orzecznictwa sądów przysięgłych.

Z Warszawy donoszą nam: Dotychczas komisja kodyfikacyjna opracowała obowiązujące już ustawy: kodeks karny i kodeks karny o postępowaniu, dalej o prawie autorskim, o prawie właściwym dla stosunków prywatnych wewnętrznych i dla stosunków prywatnych międzynarodowych, a ponadto komisja złożyła w ministerstwie sprawiedliwości projekt ustawy postępowania karnego.

Projekt ostateczny, po porównaniu z projektem pierwotnym oznacza duże osłabienie ducha liberalizmu w postępowaniu karnym.

Oskarżony — obrońca — prokurator.

Prawa obwinionego w stadium śledztwa i oskarżenia zostały uszczuplone.

Obwinionemu nie przysługuje prawo przejrzenia aktów śledztwa, co naogół z pewnemi tylko zastrzeżeniami przyszykawały obowiązujące przepisy państwaborczych.

Zasada równomiernego traktowania obrony i oskarżenia została poważnie zwichnięta przez postanowienie, że prokurator może być obecny przy wszystkich czynnościach śledczych, podczas gdy

udział obrony zależy od sedziego śledczego.

Opuszczono również przyznane w pierwotnym projekcie prawo komunikowania się aresztowanego obwinionego z obrońcą sam na sam, bez udziału osoby sądowej.

Akt oskarżenia.

Odpadła potrzeba motywowania aktu oskarżenia z wyjątkiem spraw należących do sądów przysięgłych, co da powód do szybkiego konstruowania oskarżeń niezasadliwych.

Nie dopuszcza się sprzeciwu wobec aktu oskarżenia z powodu braku podstaw do podejrzenia obwinionego o popełnienie przestępstwa. W ten sposób każde oskarżenie, jeżeli nie zachodzą formalne braki, a specjalnie co do właściwości — prowadzić musi do rozprawy głównej i naraża obwinionego nawet w wypadku zupełnej niewinności na moralne katusze publicznej rozprawy sądowej.

Obrońca w czasie rozprawy.

Stanowisko obrony zostało ograniczone nie tylko w stadium śledztwa, ale także przy rozprawie.

Stworzona została mianowicie władza kierującego czynnościami sędziowskimi. Nawet bez uprzedniego ostrzeżenia za pierwszym — zdaniem sądu — niewłaściwym krokiem obrońcy, można mu głos odebrać, wysoka ukarać grzywną,

a nawet od udziału w rozprawie usunąć. Brak również wyraźnego przepisu, że grzywna w razie nieściągalności nie może być zamieniona na areszt.

Narady trybunału nie muszą być udokumentowane w protokole i nie jest również konieczną obecność protokolanta. Jestto postanowienie dosyć nie-

bezpieczne, które usunąć może w praktyce

wszelką możliwość kontroli działania sądu przy ferowaniu wyroku

Ograniczenie prawa apelacji.

W miejsce dotychczasowej pełnej apelacji utrzymano jedynie kasację do Sadu Najwyższego z przyczyn naruszenia ustawy materialnej, albo istotnego uchybienia postępowania. Zbliży się to do postanowień dotychczasowej procedury czął punktów nieważności, projekt niżej w znacznej mierze je wyeliminował.

Tak w szczególności nie jest podstawą kasacji ustawowy, a nawet zupełny brak uzasadnienia wyroku, ani też sprzeczność między faktycznymi ustaleniami wyroku, a wynikami rozprawy. W ten sposób nie tylko sędziowie przysięgli, ale także sędziowie zawodowi nie będą mieli obowiązku motywowania wyroku.

Brak dalej postanowień o możliwości odwołania się jedynie z powodu zbyt wysokiego wymiaru kary. Jeżeli tedy postępowanie nie wykaże braków formalnych, ani też nie nastąpi naruszenie ustawy materialnej, oskarżony będzie musiał wycierpieć orzeczoną, choć nadmierną karę.

Sądy przysięgłych.

Poszczególne braki zachodzą w postępowaniu przed sądem przysięgłych. Uszczuplono znacznie zakres tych sądów,

sprawy prasowe wyjęto z pod ich orzecznictwa,

a w przestępstwach pospolitych wysunięto granice kary grożącej za dane przestępstwo, a powodującej właściwość sądów przysięgłych z lat 5 na 10.

Przepisy o tworzeniu ławy przysięgłych dla danej sprawy mogą w wypadkach zgłoszenia się mniejszej liczby przysięgłych uczynić iluzorycznym prawo obrony do wyłączenia przysięgłych, gdyż wedle projektu,

obecność 13 przysięgłych umożliwi tworzenie ławy 12 przysięgłych, jakkolwiek obwiniony chciałby wyłączyć więcej, niż 1 sędziego. Protokołowanie przed sąd przys., nie jest obowiązkiem i następuje tylko na żądanie obrońcy. Jest to postanowienie nie bardzo szczęśliwe, albowiem uzależnia ewidencję rozprawy i możliwość kontroli instancji wyższej jedynie od zdolności orientacyjnej i sprytu obrońcy.

Zwykła większość.

Ustawodawstwa, które mają instytucje sądów przysięgłych, żądają dla werdyktu zasadzającego bądź jednomyślności sędziów przysięgłych (Anglija) bądź większości kwalifikowanej trzech czwartych (Szwajcaria), albo dwóch trzecich (Austria i Niemcy). Również pierwotny projekt komisji stał na stanowisku kwalifikowanej większości. Natomiast projekt ostateczny zadawała się zwykłą większością głosów, w razie równości przechyla szalę na korzyść oskarżonego.

Przewaga trybunału.

O wiele ciekawszem i brzemenniejszem w skutki jest postanowienie projektu co do stosunku trybunału sądowego do werdyktu ławy przysięgłych.

Podczas gdy ustawodawstwa państw innych, a w szczególności austriacka z roku 1873, a także pierwotny projekt komisji przyznają trybunałowi prawo zawieszenia werdyktu przysięgłych tylko wtedy, jeżeli jednomyślnie trybunał jest zdania, że się przysięgli pomylili w swoim orzeczeniu na niekorzyść oskarżonego, projekt obecny przyznaje to prawo także wówczas, gdy, zdaniem trybunału, przysięgli

pomylili się na korzyść oskarżonego. W ten sposób trybunał będzie mógł każdy uniewinniający wyrok sądu przysięgłych unicestwić swoją uchwałą.

Wrzód kanalizacyjny wzbiera.

Wiceprez. Wojewódzki w roli obrońcy proletariatu.

W poniedziałek wieczorem odbyło się posiedzenie komitetu budowy kanalizacji, które z całego szeregu przyczyn miało przebieg burzliwy i obfitujący w charakterystyczne incydenty.

W pierwszym rzędzie ożywioną dyskusję wywołał wniosek wiceprezydenta Wojewódzkiego w sprawie zmian regulaminu komitetu kanalizacyjnego.

Według wywodów wiceprezydenta Wojewódzkiego dotychczasowy zakres działania zarówno naczelnego inżyniera, jak i przewodniczącego komitetu oraz sprawa przyjmowania robotników kanalizacyjnych były oparte na podstawie

zbyt szerokiej swobody działania.

Należy więc zwięzić te prerogatywy, aby działalność komitetu nie pozostawiała sprzeczności z ogólną linią polityki samorządu.

Następnie wiceprezydent Wojewódzki poddał ostrej krytyce stanowisko naczelnego inżyniera p. Skrzywana i przewodniczącego komitetu radnego Stypulkowskiego.

W dyskusji nad tymi wnioskami pierwszy zabrał głos p. Kernbaum, podkreślając, iż przyjęcie zasady przyjmowania robotników do prac kanalizacyjnych za pośrednictwem związków oznacza

wprowadzenie metod partyjnych,

które właśnie obecnie w Polsce zwalczać należy.

Nie wolno też zapominać o niskiej w porównaniu z zagranicą wydajności pra-

cy, która przy tych metodach jeszcze bardziej spada.

Radny Knorr przyłącza się do wywodów p. Kernbauma, stwierdzając, że zmiana regulaminu jest niepotrzebna, a podwyżka płac przyczyni się do podrożeńia opłat za wodę.

Radny Rapalski zwraca się z protestem przeciwko metodom, stosowanym przez przewodniczącego, który w całym szeregu wypadków działa samorządnie, a w szeregu spraw zasadniczych nie wykonywa uchwał komitetu.

Zmianę regulaminu powitać należy z zadowoleniem, ponieważ żadna instytucja samorządowa nie może prowadzić odrębnej polityki, wbrew radzie miejskiej.

Znamienne przemówienie wygłosił wiceprezydent Groszkowski, który oświadczył, że wniosek wiceprez. Wojewódzkiego jest poddyktowany obawą przed zbliżającymi się wyborami bo wnioski te przez dwa lata były przez niego zaciekle zwalczane.

Dopiero dziś przypomniane sobie postulaty robotników, gdy zbliża się okres walki o głosy, czyni się dobrodziejstwem pod partyjną pokrywką na terenie kanalizacji.

Wiceprez. Groszkowski piętnuje tę politykę partyjną.

W głosowaniu wniosek o zmianę regulaminu upadł 6 głosami przeciwko 4, wobec czego wiceprez. Wojewódzki wniósł votum separatim, zapowiadając przeniesienie tej sprawy na teren magistratu.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę drożym zwłokom

b. p.

MARKUSA BANKIERA

a w szczególności Zarządowi i Pracownikom Gazowni Miejskich składa serdeczne „Bóg zapłać“.

RODZINA.

B. P.
ALEKSANDER
LILIENTAL

długoletni Dyrektor Banku Zachodniego, Oddziału w Łodzi

zmarł dnia 22-go marca 1927-go roku.

W Zmarłym tracimy szczerze oddanego Instytucji towarzysza pracy, nieskazitelnego człowieka i prawdziwego przyjaciela.

Cześć Jego zacnej pamięci!

Rada i Dyrekcja
Banku Zachodniego.

Dnia 22-go marca 1927 r. zmarł

b. p.

Aleksander Liliental

Dyrektor Banku Zachodniego, Oddziału w Łodzi,

którego zgonem jesteśmy do głębi wzruszeni.

Wielkie zalety charakteru, prawdziwie ojcowska troskliwość i koleżeńska serdeczność Zmarłego nie pozwolą nam nigdy o Nim zapomnieć.

Współpracownicy

Banku Zachodniego, Oddziału w Łodzi

Po krótkich cierpieniach rozstał się z tym światem nasz najukochańszy mąż, syn, ojciec, brat i szwagier

b. p.

Aleksander Liliental

Dyrektor Banku Zachodniego, przeżywszy lat 54.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się w czwartek dnia 24 marca 1927 r. o godz. 1-ej po poł. z domu żałoby przy ul. Piotrkowskiej № 114, o czym zawiadamiają krewnych przyjaciół i znajomych

zrozpaczone żona, córki i rodzina

Uprasza się o nieskładanie wizyt kondolencyjnych.

Racjonalna walka z bezrobociem.

Samorządy oraz przedsiębiorstwa prywatne otrzymają długoterminowe i niskoprocentowe pożyczki.

Każdy obywatel będzie mógł znaleźć pracę.

Kwestja bezrobocia, oraz obmyślenie sposobu i środków do jego zwalczania, stały się w dobie obecnej pierwszorzędem zagadnieniem społecznym, nad którego rozwiązaniem pracują od szeregu lat najwybitniejsi ekonomiści świata.

Czynnikami rządowe, powołane do zwalczania bezrobocia, czynią wszelkie wysiłki w kierunku zatamowania jego przyrostu, względnie złagodzenia jego ujemnych skutków, lecz przynajmniej jak dotychczas — wysiłki te nie dały oczekiwanych rezultatów. Siłą faktu musiano przedewszystkiem zabezpieczyć byt licznych rzeszom zwolnionych z pracy.

Pominawszy już to, że stosowana powszechnie forma doraźnej pomocy pieniężnej

nie rozwiązuje zagadnienia bezrobocia i dla niektórych jednostek w ich własnym poczuciu honoru jest uciążliwą, większość zaś bezrobotnych demoralizuje, żadne z państw nie było w stanie przeznaczyć na pomoc dla bezrobotnych takich funduszy, aby pomoc ta objęła wszystkich bezrobotnych.

W Polsce walka z bezrobociem osiągnęła pewne rezultaty. W roku 1926 związał się pod przewodnictwem ministra spraw wewnętrznych komitet ministrów dla zwalczania bezrobocia. Komitet ten udzielał co miesiąc po 2 i pół miliona złotych kredytu samorządom na roboty publiczne w celu zatrudnienia bezrobotnych, oraz po 2 miliony na roboty państwowe.

Dzięki tym kredytom otrzymało pracę i zarobek około 40.000 bezrobotnych zarejestrowanych w P.U.P.P., czyli uprawnionych do pobierania zapomóg pieniężnych. Według dokonanych obliczeń na zatrudnienie jednego bezrobotnego potrzeba wraz z materiałami i kosztami

około 10 zł. dziennie.

czyli miesięcznie (25 dni) 250 zł.

Przy posiadaniu takich sum na walkę z bezrobociem, rozwiązanie tego zagadnienia nie przedstawiałoby większej trudności. Niestety jednak, prowadzenie walki z bezrobociem w dotychczasowych rozmiarach uzależnione jest od stanu finansowego państwa.

Ruch budowlany, u nas prawie zupełnie zamarł, mógłby jeszcze skuteczniej przyczynić się do zwalczania bezrobocia, jeden bowiem robotnik budowlany daje zatrudnienie 6—8 robotnikom innych gałęzi przemysłu. Zatrudnienie 20 tysięcy robotników budowlanych, wymaga wraz z kredytami na materiały około 12 i pół milj. zł. kosztów miesięcznych, pociągnęłoby za sobą zmniejszenie się bezrobocia o jakieś 120 tysięcy bezrobotnych. Przy miesięcznych zaś kredytach około 40 milj. zł.

O czystą wodę dla ludności przedmieść.

Od dłuższego czasu ludność zamieszkała na krańcach naszego miasta, uskarża się na brak dobrej wody do picia.

Sprawą tą zainteresował się wiceprezydent Groszkowski, który zamierza na najbliższym posiedzeniu magistratu postawić wniosek, aby ludność przedmieść korzystała ze studni w gmachach szkolnych.

W ten sposób peryferje miasta będą zaopatrzane w zdrową i dobrą do użytku wodę.

zagadnienie bezrobotnych w Polsce byłoby całkiem zlikwidowane.

Rząd nasz, czyni obecnie niejako wyłom w dotychczasowym sposobie prowadzenia walki z bezrobociem i mobilizuje do tej walki wszystkie zakłady pracy, ustanawiając specjalne kredyty na udzielenie pożyczek tym zakładom pracy, które zatrudnią bezrobotnych. Niebawem ukaze się rozporządzenie ministerstwa

pracy i opieki społecznej ustalające sposób udzielania związkom komunalnym pożyczek długoterminowych i niskoprocentowych,

w celu zatrudnienia bezrobotnych. Również przedsiębiorstwa prywatne będą mogły pod pewnymi warunkami korzystać z tych pożyczek. Mianowicie pożyczki takie udzielane będą przedsiębiorstwom, zatrudniającym minimum 75 ro-

botników, w wysokości zasiłków, jakie pobieraliby robotnicy z doraźnej akcji państwowej, gdyby nie byli zatrudnieni.

Podania o pożyczki tego rodzaju rozpatrywane będą przez województwa, względnie kom. rządu w porozumieniu z izbami skarbowymi i kierowane z wnioskiem do Banku Gospodarstwa Krajowego, który po zbadaniu stanu wypłacalności starającego się, udzielać będzie pożyczki.

Zarządzenie to, zdawna oczekiwane zarówno przez pracodawców jak i przez pracowników, posiada doniosłe znaczenie. Wiele przedsiębiorstw, nie mogąc mimo pomysłnego stanu majątkowego — uzyskać kredytu, zamykało swe warsztaty pracy, obecnie zaś, w miarę zatrudnienia bezrobotnych, kredyty staną się dla nich łatwo dostępne.

Z drugiej strony, zarządzenie to, może z czasem doprowadzić do całkowitego zlikwidowania bezrobocia, a zaprzeczane dotychczas (choć niemniej konieczne) znaczne fundusze na zapomogi pieniężne dla bezrobotnych, staną się czynnikiem ożywiającym ruch ekonomiczny w całym szeregu przedsiębiorstw, związanych przyczynowo z przedsiębiorstwem, korzystającym z pożyczki.

Również opracowane zostały przez ministerstwo pracy i opieki społecznej dwa inne rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej. Pierwsze z nich ma na celu

ochronę krajowego rynku pracy,

przez ograniczenie zbytecznego napływu cudzoziemskich pracowników do naszych zakładów pracy. Tego rodzaju zarządzenia stosowane są w innych państwach Europy i dały tam dobre wyniki. Drugie rozporządzenie dotyczy przymusu przyjmowania robotników przez pracodawców

wyłącznie tylko za pośrednictwem P. U. P. P.

Przymus taki istnieje już od szeregu lat w województwach: śląskim, poznańskim i pomorskim.

Jak z powyższego wynika, akcja walki z bezrobociem prowadzona jest u nas w granicach rozporządzalnych środków bardzo intensywnie.

Jeśli weźmiemy pod uwagę i procentową ilość bezrobotnych w krajach o niezmiszczonych przez wojnę warsztatach pracy (Anglija, Niemcy), dojdź musimy do przekonania, że walka z bezrobociem osiągnęła u nas poważne sukcesy, przyczem mające wejść w życie w niedługim czasie powyżej przytoczone nowe rozporządzenia, świadczą o tem że walka z bezrobociem ujęta jest pod kątem widzenia zarówno nowoczesnych wymagań pracy, jak i potrzeb ekonomicznych kraju.

Jakie były ceny na wczorajszym targu żywnościowym.

W dniu wczorajszym na rynkach łódzkich sprzedawano masło osekowe po 5—6 zł., śmietankowe 7—8 zł., jajka 1.80—2.30, twaróg 1.—1.50, śmietana słodka 1.80, śmietana kwaśna 2.—2.40, mleko 45—55 gr., kartofle 16—19 zł., marchew 15—25 gr., buraki 20—30 gr., cebula 70—90 gr., włoszczyzna 10 gr., kura 6—8 zł., kaczką 6—9 zł., gęś 10—15 zł., indyk 13—18 zł. (b)

Nie należy dopuścić, by blisko 10 lat mozolnej pracy poszło na marne, by z wielkim trudem zbudowany gmach piłkarstwa polskiego padł pod obuchem bratobójczych walk!

Związek Związków Sportowych w Polsce ma tu wdzięczne pole do działania.

W interesie dobra sportu piłkarskiego interwencja winna nastąpić jaknajprzej

Stel.

CASINO

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

Tragiczna walka dwóch światów: Grzechu i Idei

STUDNIA JAKOBA

podług rozgłośnego dzieła

Piotra Benoît p. t.: „Le puits de Jacob”

Film ilustrujący walkę ludzi, których istotą życia są najbardziej wyuzdane rozkosze, orgie i pijatyki z ludźmi, którzy ciężką pracą chcą z powrotem zdobyć utraconą ojczyznę. Zdjęć dokonano w Jerozolimie, Haifie, Aleksandrii, Konstantynopolu, Paryżu i na kolonji „Studnia Jakóba”.

Rolę aktorki kabaretovej odtwarza **BETTY BLYTHE**, niezapomniana ze swej kreacji, jako „KRÓLOWA SABA”.

POCZĄTEK O GODZINIE 4.30

Ceny miejsc na wszystkie seanse 1 zł. i 2 zł.

Katastrofa piłkarstwa polskiego.

Interwencja związku związków winna nastąpić jaknajszybciej.

Sezon sportowy rozpoczął się w Polsce na dobre. Szczególnie futbol zaczął na znów królować i wszędzie, począwszy od stolicy, a kończąc na zapadłej jakiejś miejscinie odbywają się już zawody futbolowe, zyskujące dla tej pięknej gałęzi sportu coraz liczniejsze rzesze zwolenników.

Zdawałoby się więc, że sport ten jako najbardziej rentowny znajduje się w szczęśliwszym od innych położeniu.

Bardziej włajemniczeni wiedzą jednakże, że jest wprost przeciwnie, z ostatnio nawet wskutek rozłamu jaki nastąpił w szeregach najwyższej władcy piłkarskiej grozi polskiemu futbolowi całkiem wita kłeska.

Tocząca się obecnie walka między P. Z. P. N-em a Ligą zatacza coraz szersze kręgi.

Zdezorientowane kluby piłkarskie znajdują się obecnie w sytuacji lecz wyjścia nie mogąc zdecydować się do której z powyższych organizacji przystąpić.

Tego rodzaju stan działa również demoralizująco na samych graczy, którzy mając teraz wolną rękę „szukają lepszych posad”.

Już i ten stan chwilowej musi się ujawnić odlic na bądź co bądź młodym jeszcze sporcie futbolowym w Polsce, nie mówiąc już o złych skutkach które nas przecież niezawodnie czekają w najbliższej przyszłości.

Nie chodzi nam teraz absolutnie o wnikięcie w samo nitum sprawy. Nie mamy bynajmniej zamiaru przyznać racji jednej, czy drugiej stronie.

Sprawa ta należy bowiem do Związku związków, jako najwyższej instytucji sportowej w Polsce.

Chodzi głównie o dobra sportu narodowego, o dobro polskiego futbolu, któremu przy obecnym stanie rzeczy grozi katastrofa.

Jest rzeczą dowiedzioną, że każdy rozłam jest niewątpliwie kłeska, toteż ze strony miarodajnej powinny być powzięte kroki, zmierzające do jaknajszybszej likwidacji konfliktu.

Nie istnieje wszak sytuacja, z której nie możnaby się było wycofać. Warunkiem jest dobra wola i zrozumienie powagi chwili.

Tych dwóch rzeczy oczekuje i domaga się cały polski świat sportowy od Związku Związków

Popierajcie! „Tydzień Sieroty” żyd. W każdym domu **JEDEN z lokatorów** upoważniony został do zbioru ofiar. Ofiara na „Tydzień Sieroty” Waszemu sąsiadowi zbiorów w Waszym domu

obowiązek!! Ułatwajcie Dajcie wiele możecie.

Bank przemysłowców łódzkich.

Przed kilku dniami odbyło się ogólne zebranie spółdzielni z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą „Bank przemysłowców łódzkich”. Instytucja ta wykazała się może 44-letniem istnieniem, a więc posiada pewną tradycję w prowadzeniu interesów, co przejawia się wyraźnie w bilansie.

Ze względu na to, iż w obecnym przełomowym okresie funkcja banków i sposób ich gospodarki muszą być z szczególną dbałością kontrolowane przez ogół, postanowiliśmy czuwać troskliwie nad bilansami łódzkich instytucji.

Bank przemysłowców łódzkich idzie na pierwszy ogień. Instytucja ta posiada szczególniejszy charakter, gdyż obrabiała sobie formę spółdzielni. Ze względu na to, iż na 885 członków 664, a więc zgórą trzy ćwierci składa się z przemysłowców, kupców i właścicieli domów, trzeba przyznać, że forma spółdzielni maskuje jedynie charakter przedsiębiorstwa zarobkowego. Daje jednak ona znaczne korzyści, co widocznie przemawia za utrzymaniem tej formy, a nie zamianę na bank akcyjny.

Szkoda, iż w sprawozdaniu nie zaznacza się, jaki procent kapitału udziałowego znajduje się w rękach tych trzech czwartych udziałowców, składających się z przemysłowców, kupców i właścicieli domów. Niewątpliwie posiadają oni 95 procent udziałów.

Bilans na 31 grudnia 1926 roku wykazuje stan kapitałów własnych w różnej formie w wysokości 997.891 złotych. Cały kapitał zakładowy tkwi w nieruchomościach 435 tysięcy, w wewnętrznym urządzeniu — 75 tysięcy, w papierach wartościowych — 483.405 złotych.

Daje to łączną sumę 993.405 złotych, co odpowiada niemal dokładnie wysokości kapitałów własnych. Tego rodzaju lokatę kapitałów własnych spółdzielni nie można uważać za korzystną. Dotyczy to zwłaszcza pozycji papierów wartościowych.

Z załączonego do sprawozdania spisu przebiega chaos i brak wszelkiego programu w kompletowaniu tego portfela. Najdowodniej świadczy o tym ogromna różnorodność papierów. Nie mówimy tu o przedwojennych i wojennych listach zastawnych i obligacjach, jednakowoż posiadanie w portfelu po jednej akcji nprz. tramwajów, warszawskich, kopalni węgla, lub też po kilka nie świadczy o programie lokacyjnym.

Bezwzględnie w tym kierunku spółdzielnia powinna przeprowadzić radykalną rewizję swej dotychczasowej gospodarki, aby odebrać jej cechę chaotyczności; z drugiej strony należy wyrazić życzenie — co niewątpliwie również uczyni najbliższa rewizja związku spółdzielni polskich, której nie było już zgóry 2 lata — aby w portfelu papierów wartościowych uwzględniane były przede wszystkim papiery państwowe.

Tymczasem portfel na dzień 31 grudnia 1926 roku wykazuje zaledwie 2 procent papierów państwowych, co bezwzględnie jest za mało. Wobec spółdzielni i to należącej do związku rewizyjnego trzeba stawiać zupełnie inne wymagania, aniżeli w stosunku do banków prywatnych.

Zresztą Bank przemysłowców łódzkich ma ładne widoki rozwoju; świadczy o tem najlepiej wzrost wkładów za ubiegły rok w rozmiarze niemal dwukrotnym, gdyż o 196 procent. Na koniec grudnia wynosiły one 3.417.101 zł. O ile chodzi o płynność pierwszego stopnia, to była ona stosunkowo niezła, bo wynosiła 47 proc. Wkłady bezterminowo

W notesiku businessmana.

MINISTER GLIWIC, przewodniczący dwa razy tygodniowo na posiedzeniach delegacji na międzynarodową konferencję gospodarczą w Genewie. Prace przygotowawcze odbywają się w przedkomisjach 1) dla spraw przemysłu, 2) rolnictwa 3) handlu.

„POLMIN” — państwowe zakłady naftowe zostaną w najbliższym czasie zupełnie zautonomizowane i skomercjalizowane. Zarząd i rada będą wydzielone z ministerstwa i zależne tylko od ministra w sprawach ogólnopaństwowej polityki. Poza tem wewnętrzną administracją, wysokość wydatków i dochodów będą decydowane wewnątrz. Nadwyżki dochodowe przeznaczone zostaną na wiercenia w niewyżyskanych, a w znacznej części znajdujących się w posiadaniu państwa terenach naftowych.

PODATEK DOCHODOWY obejmuje, wedle projektu ministerstwa skarbu, nowe kategorie płatników. Nowela podatku dochodowego wraz z nowelą podatku majątkowego będą rozważane na posiedzeniu rady finansowej w dniu 9 kwietnia.

PREZESI IZB SKARBOWYCH będą mieli pośredni nadzór nad gospodarką finansową związków komunalnych. Polegać będzie on na przestrzeganiu, ażeby ludność, mieszkająca na obszarze danego związku komunalnego, której siła płatnicza jest także źródłem dochodów państwa, nie cierpiała z powodu przeciążenia podatkami. Prezesi izb skarbowych będą zawiadamiali o swych spostrzeżeniach wojewodów, a obowiązkiem ich będzie wskazywanie, które podatki komunalne i w jakim stopniu winny być obniżone.

Łódź, 23 marca.

Zastrzeżenia te są dla wojewodów wiążące, wedle okólnika ministerstwa spraw wewnętrznych. O ile zastrzeżenia prezesów izb skarbowych spowodują zmniejszenie się dochodów budżetowych, które nie będą mogły być wyrównane przez zwiększenie dochodów, wówczas wojewodowie powinni wezwać związek komunalny do zrównoważenia budżetu przez zredukowanie odpowiednich wydatków.

PAŃSTWOWA RADA KOLEJOWA postanowiła wprowadzić bezpośrednie połączenia kolejowe między Krynicią a Zakopanem, zakupić specjalne wagony dla przewozu i eksportu mebli giętych, zrealizować ułatwienia w kredytowaniu należności z tego tytułu czekami bankowymi.

KOMITET TARYFOWY ministerstwa komunikacji obradować będzie w dniu 25 b. m. nad sprawą zniżkowych taryf eksportowych.

SYNDYKAT ŻELAZNY, który jednoczy przemysł Polski centralnej z Górnośląskim, postanowił przedłużyć swoje istnienie do 1 lipca b. r. W tym okresie nastąpi przypuszczalny akces do międzynarodowego trustu stalowego.

KATOWICE OTRZYMAJĄ w najbliższym czasie giełdę pieniężną. Przeciwstawiają się temu banki niemieckie, działające na obszarze Górnośląska.

BANK POLSKI przyjmuje wpłaty na wszystkie podatki państwowe narówni z kasami skarbowymi. Wpłaty można skutecznieć bądź gotówką bądź białymi czekami żyrowymi lub też gotówką pomocą przelewów z rachunku żyrowego.

Na rynku włókienniczym zapanowało dość znaczne ożywienie. Przędza czesankowa podrożała.

W bieżącym tygodniu na łódzkim rynku tkanin bawełnianych popyt jest bardzo nieznaczny.

Okoliczność ta tłumaczy się tem, że kupy zamiejscowi, wiedząc, iż na rynku brakuje szeregu poszukiwanych artykułów, a szczególnie t. zw. gatunków „standartowych”, odkładają swój przyjazd do końca tygodnia.

Zaznaczyć należy, że ceny wyrobów Akl. Tow. I. K. Poznański zostały wczoraj podniesione od 2 do 3 procent.

Inne fabryki dotychczas zmian w cennikach nie poczyniły. Brak towarów w związku z likwidacją strejku z dnia na dzień się zmniejsza.

W dniu wczorajszym na miejscowym rynku podniosły się od 5 do 8 procent ceny przędzy czesankowej. Podniesienie cen nastąpiło wskutek wzmoczonego popytu, który nastąpił na rynku bezpośrednio po likwidacji strejku.

Składy przędzy są naogół wyprzedane z poszukiwanych gatunków, co potęguje wzmocnienie tendencji. Warunki płatnicze zobowiązań podległy obstrzeżeniu, także weksle nie są przyjmowane przez przedsiębiorców w terminach przewyższających 100 dni, zaś przynajmniej 30-procentowe pokrycie gotówkowe jest podstawą transakcji.

Na łódzkim rynku wyrobów czesankowych w bieżącym tygodniu panuje wyjątkowo pomyślna konjunktura. Popyt na towary, których brak było w ciągu dwóch tygodni trwania strejku, jest wyjątkowo znaczny i przekracza nawet zaofiarowanie.

we wynosiły 1.958.916 złotych przy zasobach wartościowych w sumie 925.976 złotych. Płynność drugiego stopnia, tj. po uwzględnieniu pozycji papierów wartościowych, jakoteż portfela wekslowego, po potrąceniu 5 procent na protesty, była zupełnie zadawalniająca, gdyż wynosiła pełne 100 procent.

Niemile rażą w bilansie kolosalne sumy przechodnie. W stanie czynnym 700.056, w stanie biernym — 841.108 zł. Na tem miejscu należy bezwzględnie wyrazić życzenie, aby w przyszłym roku sumy przechodnie, które tylko zacieśniają bilans, stały w pewnej proporcji

do sumy bilansowej, która wynosi 6.714.064 złotych. Na korzyść bilansu należy zapisać brak pozycji nostro po stronie biernej przy 130.165 zł. po stronie czynnej. Natomiast bezwzględnie za niewłaściwe jest udzielanie przez spółdzielnię pożyczek hipotecznych. Figurują one w bilansie w wysokości 134.883. Rachunek strat i zysków wykazuje pobranych procentów i prowizji 748.795, zapłaconych 274.965.

Nowe projekty podatkowe.

Ministerstwo skarbu opracowało projekt noweli do ustawy o podatku majątkowym; w myśl tej noweli charakter podatku majątkowego, obowiązującego dotychczas, jako danina nadzwyczajna, uległby zasadniczemu przeobrażeniu — gdyż zostałby zaliczony do kategorii podatków stałych.

Nadto poważnym zmianom uległaby obowiązująca dotychczas ustawa o podatku dochodowym. Do obowiązku uiszczania tego podatku pociągnięte zostałyby nowe kategorie płatników.

Osiągnięte tą drogą nadwyżki użyte zostałyby częściowo na inwestycje gospodarcze.

Dyskusjom nad projektami nowelizacji ustaw, przed wniesieniem ich do rady ministrów, poświęcone będzie w znacznej mierze najbliższe posiedzenie rady finansowej, mające się odbyć w dniu 9 kwietnia b. r.

do sumy bilansowej, która wynosi 6.714.064 złotych.

Na korzyść bilansu należy zapisać brak pozycji nostro po stronie biernej przy 130.165 zł. po stronie czynnej. Natomiast bezwzględnie za niewłaściwe jest udzielanie przez spółdzielnię pożyczek hipotecznych. Figurują one w bilansie w wysokości 134.883. Rachunek strat i zysków wykazuje pobranych procentów i prowizji 748.795, zapłaconych 274.965.

Czysty więc zysk z operacji bankowych wyniósł 473.830 złotych, z czego 260 tys. wydano na utrzymanie biura.

Międzynarodowe Targi w Poznaniu. 1—8 maja 1927 r.

B. wicemin. Popławski zaangażowany do Łodzi.

W sferach gospodarczych Łodzi ogromne wrażenie wywarła wiadomość o zaangażowaniu przez firmę „Ejtin-gon”, w charakterze dyrektora, b. wiceministra skarbu, dr. Popławskiego.

Wielkie transakcje domami.

Hurtownik manufaktury Ch. L. Lipnowski, nabył ostatnio od tow. akc. Scheibler dom narożny u zbiegu ulic Piotrkowskiej i Zawadzkiej za cenę 105 tysięcy dolarów.

P. Lipnowski prowadzi w ostatnim czasie wielką akcję skupowania domów. Na ulicy Sienkiewicza rozszerzył znacznie swój stan posiadania i obecnie pertraktuje o wielki dom Birnbaumów (Sienkiewicza 3/5).

Firma Lipnowski prowadzi gros swoich interesów z tow. akc. Ludwik Geyer, z ramienia którego posiada sprządaż.

Metale.

BEZTERMINOWE PRZEDŁUŻENIE KARTELU MIEDZI.

Paryż, 19 marca.

Tel. wł. „Republiki”

Na posiedzeniu w Brukseli 16 marca uchwalili członkowie międzynarodowego kartelu miedzi przedłużyć upływającą w dniu 31 marca b. r. umowę kartelową na czas nieograniczony. Dotychczasowe okresy wymówienia pozostaną bez zmiany. Omawiano rozszerzenie działalności kartelu.

O PRZYSTĄPIENIE POLSKICH HUT DO ŚWIATOWEGO SYNDYKATU STALI.

Paryż, 19 marca.

Tel. wł. „Republiki”

Po zakończeniu pod auspicjami światowego syndykatu rokowań polskich z czechami i austriackimi hurtami i po ustępstwie uczynionem polskim hurtom przez syndyk. (Polska, jak wiadomo, otrzymuje wyłączność w zaopatrywaniu własnego rynku a ponadto kontyngent eksportowy) spodziewają się przystąpienia polskich hut do syndykatu lada dzień.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym na rynku walutowym w Łodzi kurs dolara w obrotach prywatnych utrzymywał się na poziomie 8.93 i trzy czwarte w płaceniu i 8.94 i trzy czwarte w żądaniu. Tendencja spokojna z odcieniem słabszym. Obroty minimalne.

DYWANY

wszelkich rozmiarów gatunków po cenach najniższych na najdogodniejszych warunkach poleca

Landsberger, Sittenfeld i Redel Narutowicza 6, telefon 27-11

Szkoda, iż w pozycji 177.049, podającej wynagrodzenie członków zarządu, urzędników i służby, nie podano osobno sumy wynagrodzenia członków zarządu i dyrekcji. Na dobro dyrekcji należy zapisać fakt, iż straty z tytułu protestów wynoszą zaledwie zł. 5.817. Zysk wyniósł 125.400, z czego na dywidendę przeznaczono 10 procent w wysokości 73.470.

Usumienie w przyszłym bilansie wymienionych braków będzie dowodem, iż dyrekcja Banku przemysłowców łódzkich idzie po linii wytkniętej zadaniami spółdzielni.

Ekspose Stresemanna w Reichstagu.

Niemcy nie chcą się mieszać do spraw innych mocarstw.

Berlin, 22 marca.

Reichstag rozpoczął dziś obrady nad budżetem urzędu spraw zagranicznych Rzeszy. Sprawozdawca komisji spraw zagranicznych Reichstagu niemieckonarodowy poseł von Hoetzsch złożył krótkie sprawozdanie o pracach komisji, podkreślając konieczność zwiększenia ilości konsulatów.

Następnie zabrał głos minister spraw zagranicznych, Stresemann, który podkreślił na wstępie, że budżet urzędu spraw zagranicznych odgrywa stosunkowo drobną rolę w ogólnym budżecie Rzeszy, wynosił bowiem w ub. roku tylko 55 milionów marek.

Precyzując swoje stanowisko w polityce zagranicznej, minister Stresemann wskazał na trzy wielkie kompleksy zagadnień międzynarodowych, a mianowicie doniosłe wydarzenia, rozgrywające się na Dalekim Wschodzie, poważne kontrowersje między dwoma wielkimi krajami, których polityka posiada dla Niemiec bezpośrednie znaczenie i wreszcie elementy niepewności, występujące w stosunkach międzynarodowych, związanych z położeniem na

Balkanach, skąd napływają w ostatnich dniach niespodziewane wiadomości.

Rozpoczynając od tej trzeciej kwestji minister Stresemann wskazał na to, że nad znaczną częścią wiadomości alarmujących o sytuacji na Balkanach należy przejść do porządku dziennego. O ile bowiem można ogarnąć sytuację z Niemiec, to minister nie sądzi, aby istniało jakiegokolwiek bezpośrednie niebezpieczeństwo.

Przechodząc do drugiego kompleksu zagadnień minister Stresemann podkreślił, że Niemcy nie mogą nic zyskać na powstaniu zakłóceń w stosunkach między innymi państwami, bez względu na to, o jakie państwa chodziło. Tak samo Niemcy nie mogą pragnąć, aby państwa europejskie podzieliły się tak, jak przed wojną, na dwa przeciwstawiające się sobie obozy. Droga polityki niemieckiej wyraża się przez Locarni, wstąpienie do Ligi narodów i traktat berliński. Jest rzeczą samo przez się zrozumiałą, że Niemcy w tej sytuacji trzymać się będą zdala od wszelkiego niepotrzebnego mieszania się w sprawy innych mocarstw.

GIELDY.

GOTÓWKA.

Dolary 8,92.
Franki fr. 35,13
Liry włoskie 40,95

CZEKI.

Londyn 43,56
N. York 8,95
Paryż 35,15 35,13
Praga 26,57
Szwajcaria 172,50
Wiedeń 126,15
Włochy jak gotówka.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka kolejowa 103.—
5 proc. konwersyjna 58,25, 58,50
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 54,25, 53,50
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 60,50, 60.—
Dolarówka 50,75, 50,50.

AKCJE.

Dyskontowy 128 — za 100 zł.
Polski 125,— 121,75
Zj. Ziem. Polskich 2,65.
Częstocice 2,70, 2,50
Cukier 4,55, 4,35, 4,30
Wysoka 6.— 5,80
Cegielski 32,50, 33,25
Lolpop 21,50, 21.—
Norblon 135,— 134,—
Parowozy 0,94
Rudziński 1,54, 1,53.
Zawiercie 31,50, 32.—
Borkowski 2,50, 2,45
Haberbusch 122.—
Handlowy 6,15, 6,10

Zachodni 3,55, 3,65
Elektr. w Dąbrowie 57.—
Michałów 0,59, 0,58
Firley 60.—
Nobel 4,35, 4,25
Fitzner 6.—
Modrzejów 7,15, 7.—
Ostrowieckie 85,— 84.—
Pocisk 2,60
Starachowice 2,80
Zyrardów 15,75, 15,25, 15,30

GIELDY ZAGRANICZNE.

LONDYN, 22 marca. (PAT). Zamknięcie giełdy.
N. Jork 4,85 9/16—4,85 11/16, Francja 124,02, Belgja 34,93,50, Niemcy 20,46,75, Szwajcaria 25,25, Praga 163,93, Wiedeń 34,52, Warszawa 43,50.
PARYŻ, 22 marca. (PAT). Zamknięcie giełdy.
Londyn 124,04, Nowy Jork 25,54,25, Belgja 354,50, Praga 75,80, Rumunja 15,25, Niemcy 606.

NOTOWANIA ZŁOTEGO w dniu 22 marca 1927.

Za 100 złotych:
Londyn 43,50, Zurych 58,20, sprzedaż 57,70, kupna 57,95, notowania przeciętne, eBriin 46,77—47,19, wypłata na Warszawę i Katowice 46,805—47,045, na Poznań 46,83—47,07, Gdańsk 57,40—57,55, wypłata na Warszawę 57,38—57,52, Wiedeń czeki 79,00—79,50, Praga 378,00.
GDAŃSK, 22 marca. (PAT). Zamknięcie giełdy.
Czek na Londyn 25,04, telegraficzna wypłata na Warszawę 121,972—122,278

RADJO MAPA EUROPY

80 groszy
Rozmieszczenie stacji nadawczych ich odległości od Warszawy wraz z tabelą długości fal.

M. ARCT
Warszawa.

Wyżymczkowe wálki stare obciążam nową gumą, **tanio**

Ul. Andrzeja Nr. 28.
dozorca wskaze.

KASA
Arnheimowska okazjnie do sprzedania z powodu wyjazdu
Oferty sub. „J. P.“

Potrzebna starsza panna do pracowni kapeluszy
A. Ciesielskiej ul. Piotrkowska 109 zgt, od 7-ej wiecz.

Orkiestra FILHARMONICZNA w Łodzi

Dyrektor: ALFRED STRAUCH

SALA FILHARMONJI

Poniedziałek, dnia 28 marca 1927 r. o g. 8.30 w.

Wieczór

BEEHOVENOWSKI

UROCZYSTY

Wielki Koncert Symfoniczny

Ku uczczeniu 100-ej rocznicy śmierci
BEEHOVENA (26. III. 1827 — 26. III. 1927.)

Dyrygent:

EMIL MŁYNARSKI

Solista.

Artur Rubinstein

Genialny pianista.

Słowo wstępne wygłosi

Profesor ZDZISŁAW JACHIMECKI.

W PROGRAMIE: L: v. BEEHOVEN: Uwertura Leonora III. Koncert fortepianowy G.—dur. Symfonia V I-a Sonata Appassionata.

Bilety nabywać można w kasie Filharmonji.

OGŁOSZENIE.

Sydyk tymczasowy upadłości firmy „Keppe, Benke i S-ka” zawiadamia, że decyzją Sądu Okręgowego Wydziału Handlowego w Łodzi z dnia 7 marca 1927 r. wyznaczony został nowy ostateczny termin dwutygodniowy do sprawdzenia wierzytelności. Wierzyciele, którzy w powyższym terminie wierzytelności swoich nie sprawdzą podlegają skutkom w art 512 i 513 K. H. przewidzianym.

Ostateczne sprawdzenie wierzytelności odbędzie się w dniu 2 kwietnia 1927 r. godz. 11-ta w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi. Sydyk tymczasowy: **Alfred Beller** adwokat.

TEATR SCALA

Dzisiaj o g. 8.30 wiecz. Dzisiaj!

III-le przedstawienie operowe „Traviata”

Opera w 4-ach aktach G. Verdi'ego.

Udział **ARTYŚCI OPERY WARSZAWSKIEJ**

Chóry: Pełna Orkiestra Symfoniczna

Kapelmistrz: **Teodor Ryder.**

Bilety do nabycia w kasie teatru „Scala”.

Poszukuje się do wydzierżawienia ewentualnie kupna

20-25 warsztatów

gładkich i kolorowych (36 cal — 42 cal.)

Łaskawe oferty sub. „Warsztaty” do adm. „Republiki”

W czwartek, d. 24 b. m. odbędzie się — na rzecz —

„Tygodnia Sieroty żyd.”

w SALI FILHARMONJI

Wielki Koncert

z udziałem orkiestry oraz chóru Tow.

„HAZOMIR”

pod dyr prof. Türnera i Fajwiszysa.

Jako soliści wystąpią artysta-skrzypki **Frydberg**, baryton **Rjanczew** i pianiści **Artur Balsam** i **Lachsówna**

Bilety do nabycia w kasie koncertowej. Początek o godz. 8.50 w.

Za wynagrodzeniem

proszę zwrócić zgubiony portfel wraz z dokumentami.

ul. Abramowskiego 29, m. 11, 3 piętro front. Zastrzeżenie zrobione.

MIESZKANIE

4-o pokojowe

słoneczne z wszelkimi wygodami poszukiwane.

Oferty do „Republiki” sub „WUDE”.

LOKAL

biurowy, składający się z 3-ch pokoi (możliwie urządzony) wraz ze składami na 1 — 2 wagony towaru.

poszukiwany

w centrum miasta. — Oferty składać do Biura ogłoszeń Fuchs, Piotrkowska 50 sub. „A. T. C.”

Potrzebny Agent

branży kolonjalnej, dobrze wprowadzony u klientów w centrum miasta.

Oferty prosimy składać do Red. „Republiki” pod lit. J. B.

Nakładem Okręg. Związku Kas Chorych w Krakowie, wyszła z druku

Ustawa o obowiązuje ubezpieczeniu na wypadek choroby z 19/5. 1920 Nr. 44

z obowiązuje rozporządzeniami i wyjaśnieniami Ministerstwa pracy i opieki społecznej (IV—234) w opracowaniu Leontyny Frankowskiej, referendarza Głównego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie. Cena Zł. 7.— Do nabycia w księgarniach, lub wprost w Okręgowym Związku Kas Chorych w Krakowie, ul. Batorego 5. 23

Abażury, KWIATY, SZTUCZNE

i inne roboty ręczne wykonuje solidnie i tanio **Irena Szmidt** w prywatnym mieszkaniu ulica Nawrot Nr. 13, m. 20. Przyjmuje również uczennice.

Obszerny lokal

na ul. Piotrkowskiej między Zieloną a 6-go Sierpnia nadający się na Skład, interes fabrykacyjny ewentualnie biuro do natychmiastowego oddania. Wiadomość Żeromskiego 23 mieszk. 6.

LEKARZ-DENTYSTA
JAKÓB ROTENBERG
Al. Kościuszki 22
(Piotrkowska 79, II brama, I p.)
od 9—1 i 3—7 w. 3-IV

2 lokale

fabryczne:

1 lokal zajmujący do 200 kwadr. metrów,
1 lokal do 400 kw. metrów
POSZUKIWANE

Oferty sub. „Lokale” do Adm. „Republiki”.

NA RATY

Wszelką damską garderobę oraz roboty futrzane w najwykwintniejszym wykonaniu przyjmuje z własnych i powierzonych materiałów po cenach konkurencyjnych

M. ROZENBERG

Cegielniana 36,
Lewa oficyna, II-gie piętro.

Chorzy na cukrzycę

otrzymają bezpłatnie dokładną broszurę Nr. 10.

DR. HUGO CARO, Sp. z o. o., GDAŃSK.

AUTORYZOWANE PRZEDSTAWICIELSTWO NAJWIĘKSZEJ AMERYKAŃSKIEJ FABRYKI



„Karetka” Samochody osobowe i ciężarowe oraz oryginalne części zamienne stałe na składzie

„ELIBOR”

SPÓŁKA AKCYJNA HANDLOWO-PRZEMYSŁOWA

L. J. BORKOWSKI, Oddział w Łodzi

Polecamy CZĘŚCI ZAMIENNE do samochodów „FORD” po cenach znacznie niższych. Posiadamy stałe na składzie znanej dobroci opony i detki FIRESTONE.



Pierwszorzędny Zakład Fryzjerski Damski i męski, Piotrkowska 17 (w podwórzu) prowadzony jest przez pierwszorzędne siły fachowe pp. Bolesława i Leona b. pracownik L. Schieike (Grand-Hotel) Wodna ondulacja. Farbowanie oryginalną L'oreal Henna we wszystkich kolorach. Wykwintny manicure wykonywany p. Salą. Ceny konkurencyjne. Salon gruntownie odświeżony.



ZAWIADMIENIE.

Niniejszem, zawiadamiam Sz. Klientów, iż przez największego i najelegantszego wyborcu sztucznych kwiatów otworzyłam specjalny dział GALANTERJI, w wielkim wyborze, jak również wszelkie dodatki wchodzące w zakres krawiectwa damskiego, bielizny i haftu po cenach bardzo przystępnych

BÓL GŁOWY I WYCZERPANIE

oraz zaburzenia żołądkowe, dolegliwości wątroby, nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm, artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spowodowane przeważnie złą przemianą materji i zanieczyszczeniem krwi w organizmie ludzkim.

Zioła z Gór Harcu D-ra LAUERA sprzyjają dobrej przemianie materji, pobudzają trawienie, oczyszczają krew, a przedewszystkiem uzdrawniają żołądek i powodują regularne działanie wątroby i nerek, oraz osuwają obstrukcje. Zioła z Gór Harcu D-ra LAUERA usuwają z organizmu zbędne nieżytki oraz przeciwdziałają tworzeniu się osadów, następstwem których jest reumatyzm i artretyzm. Zioła z Gór Harcu D-ra LAUERA usuwają i zapobiegają tworzeniu się kamieni żółciowych oraz łagodzą cierpienia hemoroidalne. Cena 1/2 pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50 Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Advertisement for I. Rotenberg, Łódź, featuring a lamp illustration and text about a large sale of lamps and electrical goods.

Advertisement for P. H. Szyft, a watchmaker and engraver, with an illustration of a watch and a person.

Advertisement for M. Burakowski, a lamp factory, with an illustration of a lamp and text about a large sale.

Advertisement for a dental clinic (Lecznica) with text listing services and location.

Advertisement for an electrical workshop (Pogotowie Elektryczne) with text about emergency services.

Advertisement for a beauty school (Kursy Kosmetyki) with text about courses and location.

Advertisement for Dr. M. Glazer, a dermatologist, with text about his services and location.

Advertisement for Dr. Niewiażski, a dermatologist, with text about his services and location.

Advertisement for Dr. Różaner, a dermatologist, with text about his services and location.

Advertisement for Dr. H. Szumacher, a dermatologist, with text about his services and location.

Advertisement for Dr. Lajchter, a dermatologist, with text about his services and location.

Advertisement for Dr. W. Jagunowski, a dermatologist, with text about his services and location.

Advertisement for Dr. H. Gutschadt, a gynecologist, with text about her services and location.

Advertisement for Dr. A. Banasz, a urologist, with text about his services and location.

Advertisement for Dr. Z. Datyner, a urologist, with text about his services and location.

Advertisement for Dr. Rapoport, a urologist, with text about his services and location.

Advertisement for Ch. Wajner, a dentist, with text about his services and location.

Advertisement for Dr. Winter, a dentist, with text about his services and location.

Advertisement for Lareatka, a conservatory, with text about its services and location.

Advertisement for a shop selling a house, with text about the property and location.

Advertisement for a shop selling a house, with text about the property and location.

Advertisement for a shop selling a house, with text about the property and location.

Advertisement for a shop selling a house, with text about the property and location.

Advertisement for a shop selling a house, with text about the property and location.

Studentka pedagoga... Lokale... Nauka wychowanie

Francuskiej konwersacji najnowszą metodą... Rozmaite

Poszukiwane są... Zagubione dokumenty

Rotchole Moszek... Posady

Kul. zyskiemu Aleksandrowi... Zgubiono kwit

Phana Szyllit zgubiła... Zgubiono kwit

Goldstorf Kiwa Mendel... Zgubiono kwit

Modkowsk Staniaw... Zgubiono kwit

Firma „Szewelen i S-ka”... Stuhl-majster